

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022236







M O W A  
JASNIE WIELMOZNEGO  
C Z A C K I E G O  
PODCZASZEGO KORONNEGO,  
POSŁA CZERNIECHOWSKIEGO

*Dnia 3. Miesiąca Listopada 1788.*

M I A N A.

---

NAYIASNIEYSZY PANIE!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY!

**P**O różlicznych na wzajem Mowach, po szczególnych przekonywaniach, już nadchodzi moment, w którym uwiecznić ma Rzplita Władze Woyskową. mówię uwiecznić; gdyż ktokolwiek będzie, co władać Woyskiem zacznie, zapewne dla potrzeby Kraiowej dobrowolnie Iey nie złoży; a Rzeczypospolitey głos iękiem tylko znany zostanie.

Gdy nie zaręczyły nam Nieba by te Dwadzieścia kilka lat słodko Nami władające Berło wiecznym było; zostały Nas w sprawiedliwej troskliwości, by następne mocy Woyskowej przeciwko Swobodom i Wolnościom Naszym użyć nie chciało, a ten smutny obraz przyszłości, radzi oddać Władzę Departamentowi Woyskowemu. Skoro to zaś nastąpi, powtórna przeraża Nas boiaźń, by równy Nam każdemu z szczególnych władać i rozkazywać nie chciał.

Dobrani w tym czasie zacni Mężowie Hetmani Obojga Narodów, znając wielkość swoją w równości Obywatelskiej, Iey zapewne zguby szukać nie zechcą: lecz iak nie jest w ich sile Następcom w spadku swą zostawić Cnotę,

(1)

tak





tak zaręczyć nie mogą, by który z przyszłych Hetmanów, nie zostawił Ojczyznę w Anarchii, która po nocy ciemniejszych mordach Tron żelazny stawi haniebnemu despotyzmowi.

Te przyszłości widoki, iakżeż przerażać nie mają każdego Polaka? który w Następcach swoich żyć nieustannie w Wolności pragnąc, równie w Przyszłości, tak Berła, iako Buławy obawiać się ma przyczynę.

Skoro Władza Woyskowa oddalona będzie od Departamentu Woyskowego, pierwsza ustaie troskliwość; gdy zaś ustawnie zasiadać będą Hetmani w Kommissyi, powtórna nigdy nie ustaie.

Ządne inne Rzplite zachowania swych Swobód często odmieniają Prezydujących, My podobnie, gdy co kwartał w kolej mieć będziem w Kommissyi Woyskowej, innego Hetmana, bać się Iego mozem? Gdyby w późniejszych wiekach taki trafić się mógł, to zacząwszy knować przeciwko Rzplitey Następcę swych nieprzyzwoitych zamiarów Kolegę, lubby nie znalazł, lub Kommissarzów mniey sobie powolnych doświadczył, nadto mniey potrzebujących siebie widział, coby było, gdybyśmy po iednym tylko Woyskowym z każdej naznaczyli Prowincyi do zasiadania w Kommissyi Woyskowej. Ze ruszenie Woyska, czy dla wewnętrzney, czy zewnętrzney ważney przyczyny czynić się może, mniemam, iżby tylko iedney zostawić Magistraturze nie dość byłoby bezpiecznie, i może wielu niesfornościom dałoby okazję, która duszą rządu każdego byź się mi zdaie.

Gdy zaś przez JW. Starodubowskiego w podanym Projekcie, w punkcie trzynastym, przyszło mi czytać, w którym oddzielną Kommissyą Litewską znajduię, postrzegam dzieło nieśmiertelne wiecznych związków Polski z Litwą zbliżające się ku swemu nadwątleniu. Dwie oddzielne Władze Woyskowe sobie nie podległe, nie sążże tą iskrą, która pożar wojny domowej wzniecić potrafi? i tę słodką w Unii zamiarę Nieprzyjaciela w Brata osłabiając, wystawić Prowincye ku wojnie domowej.

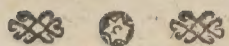
Prze-

589945

III

MSD





Przezacne Xięstwo Litewskie ! w czymżeśmy przeciwko Tobie zgrzeszyli , iż słodki węzeł z Wami nadwerężyć chcecie ? czyż ręce i serca Nasze nawzajem tak skażone widzicie , by ku Waszey i wspólney służyć nie mogły obronie ? a doświadczony ten miły związek po cóż wzruszać chcecie ? Czciemy ten węzeł , który siły Nasze łączy , zawsze iednak w nim znając tę tylko wadę , która przy złączeniu Rusi z Koroną się nie znayduie , że odmienność Rusina od Polaka ztarta , a Litwina różnica po części została : Czciemy go iednak , wszak nie mieczem , lecz miłością złączyliśmy się , nie przerywamy więc czyniąc podwóyną Kommissyą.

Punkt trzydziesto-drugi tego Proiektu , mniemam , iż potrzebuie zastanowienia , w którym wyczytuie , że w czasie wojny zupełna Władza zostaje Hetmanóm ; wystawia mi zatyć pamięć Juliusza Cesara , który Władcą Woyska będąc , nieograniczonym Panem został Rzplitey ; a ieśli przykłady dawnych Dzieiów za wzory być powinny , niech i ten będzie przestroga , by część Kommissyi Woyskowej szła z Kom-menderującym Hetmanem do Obozu ; wszak to iuż się tra-fiało , iż Wodzom Naszym Deputowani wspólnie , gromili nie-przyiacioły.

Te są szczególniejsze odmiany , którebym żądał w Pro-iekcie JW. Starodubowskiego ; a gdy Kommissya Woyskowa ustanowioną zostanie , natenczas , gdy częściami czytany być będzie , do przyięcia mniejszych mym zdaniem defektów przemilczeć nie zdołam ; tudzież upomnieć się o nieskazytelność Swobód i Maiątków Naszych.

Przyięć iednak raczey Kommissyą więceybym radził , niż Departament ; gdyż w niniejszym czasie , iest wraz strzegącym i strzeżonym , rozkazującym i pełniącym rozkazy , skarżonym i usprawiedliwiającym się , skoro iest częścią Rady , gdyby nawet i poprawionym został , nigdy go znać nie mogę dobrym dla Kraiu Naszego , imię iego albowiem gdy znaczy część naywyższej Magistratury , w której wszelkie koncentrowane są władze , strasznym bydz nie przestanie dla





Wolności Naszey, nie jest zatym o nomenklaturę imienia mówić, mówiąc o Departamencie, lecz o rzecz istotną.

Niech me wyrazy nikogo nie obrażają, nigdy bowiem w Sercu moim duch przeciwności nie władał, ani usta me uczuciu i przeświadczeniu nie sprzeciwiały się, równie starałem się oddalać od umysłu burzliwego, iakoteż w podchlebstwie czołgać się, kłótni albowiem Publiczney w skutku obłow czy zewnętrzny, czy wewnętrzny widziałem, a w podleganiu mimo przeświadczenie, ten umysł niewolniczy, który jest piętnem zpodłałej duszy.

Wyraziłem przeto, co czułem, mając to za hołd Publiczności, który winienem, a tey Publiczności, której My wszyscy Seymuiący, Sprawcami, a nie Władcami znać się powinniśmy.

**WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI i Prześwietnych Stanów Skonfederowanych** rzeczą jest, przyjąć, czy odrzucić me mniemania; moiż, może mylne, lecz pewnie dobrze chętne, oświadczyć zdania.









